Nr. 106. ROK 1845. SOBOTA 10 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
9	6	27" 1, 953	+ 5, 3	2, 84	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	2	1, 465	+ 14, 0	4, 3›	WPn. Wschodni „	Pochmurno	
	10	0. 875	+ 10, 0	4, 26	PPł. Wschodni „	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro. 2005 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu że nabycie gruntu we wsiach Niegoszowice i Pisary prywatną własnością będących, pod budowę Kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szlązkiej potrzebnego, na drodze dobrowolnego porozumienia się osiągnionem być nie mogło, Senat w moc przywileju na budowę tejże kolei pod d. 1 Marca 1844 r. do Nr. 922 D. G. wydanego, i odnośnie do przepisów Ustawy Sejmowej z dnia 19 Grudnia 1821 r. o wywłaszczeniu na użytek publiczny, postanawiając zajęcie na użytek kolei rzeczonej gruntu we wsi Niegoszowicach około pięciu morgów, tudzież we wsi Pisarach około siedmiu morgów miary wiedeńskiej, w miejscach na planach szczegółowych oznaczonych, zarazem rozporządza, że gdy stosownie do art. 2go powołanej Ustawy wynagrodzenie za grunt zająć się mający, dopiero od oszacowania Sądowego zawisłem będzie, rozciągłość zaś onego obecnie z dokładnością oznaczoną być nie może, przeto dla nieopóźniania budowy kolei, oddanie potrzebnego pod nią gruntu bezzwłocznie we wsiach Niegoszowice i Pisary nastąpić ma.

Które to postanowienie wślad artykułu 4 namienionej ustawy po trzykroć w *Dzienniku Rządowym* i *Gazecie krajowej* zamieścić Senat poleca.

Kraków d 28 Kwietnia 1845 r.

Prezes Senatu,
SCHINDLER.
Z. Sekretarza Jlnego Senatu
J. Słoniński.
(3r.) *Nowakowski* Sekr. D. K. Senatu.

Wizytator upoważniony do nadzoru nad szkołą w klasztorze ś Jana *oraz nad Pensyami świeckiemi płci żeńskiej w Wolnem Mieście Krakowie.*

Stosownie do upoważnienia z dnia 29 Kwietnia b. r. pod L. 383 z strony JW. Kommissarza Rządowego przy zakładach naukowych W. M. K. sobie udzielonego, ogłasza niniejszém konkurs na posadę nauczyciela Religii i Moralności przy szkole publicznej płci żeńskiej w tutejszym klasztorze ś. Jana.

Kandydaci chcący się ubiegać o tę posadę winni będą złożyć na ręce podpisanego, i to najpóźniej do dnia ostatniego Maja r. b.: 1) Opis życia; 2) Metrykę; 3) Swiadectwo dojrzałości z Lyceum; 4) Swiadectwo z ukończonych nauk Wydziału filozoficznego i teologicznego w Uniwersytecie; 5) pozwolenie Rządu krajowego, jeżeli kandydat jest zagraniczny; 6) Nakoniec upoważnienie Władzy dyecezalnej do przyjęcia w mowie będącej posady.

Termin do odbycia examinu konkursowego naznacza się na dzień 6 i 7 Czerwca b. r. Kandydat, który posadę rzeczoną otrzyma, winien będzie pełnić obok obowiązków nauczyciela Religii i Moralności, obowiązki Kapelana klasztornego, ostatnie wszelako bez oddzielnego wynagrodzenia. — Pensyą etatem przeznaczoną pobierać będzie z kassy Uniwersytetu.

Kraków dnia 6 Maja 1845 r.

Bierkowski Dr. Fil. Med.
(1r.) i Chir. Prof. Uniw. Jagiel.

Pan Graffina pierwszy atleta i ekwilibrysta z tak zaszczytnie znanego Cyrku *Frankoniego* w Paryżu będzie miał honor przedstawić w teatrze tutejszym **Wielkie widowisko** składające się z obrazów we mgle wystawujących nieznane tu widoki według szkoły Politechnicznej Paryzkiej i Londyńskiej.

Dyrekcya Teatru chcąc zrobić nową przyjemność Publiczności zobowiązała pana Graffi-

nę do dania tu kilku reprezentacyj. Szczegóły ogłoszone będą przez afisze.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 24 *Kwietnia.* —

J. Ks. W. Xżę Alexander Heski, jenerał-major zostający przy 1éj dywizyi lekkiéj jazdy gwardyi, wyjechał dnia 8 bież. miesiąca do Tyflisu.

Z powodu powstałych w lodzie na Newie otworów, jeżdżenie po rzece stało się niebezpiecznem i dla tego też jest zabronione ze wszystkich zjazdów.

Donoszą z Odessy, że Namiestnik Kaukazki, jenerał hr. Woroncow, przybył d. 29 z. m. z Kerczu do Suchum-Kale. Po wypłynieniu d. 14 t. m. z Anapy, zwidził on po drodze, wzdłuż wschodniego brzegu morza Czarnego, następujące miejsca warowne: Noworossyjsk (Sudżuk Kale), Nowotroickoje (Pszad), Gołowińską warownię (Subaszy), Nawagińską warownię (Soczę), twierdzę św. Ducha (Ardler) i Picundę, znaną z malowniczych rozwalin starożytnéj świątyni chrześciańskiéj. Dnia 17 wieczorem hrabia Woroncow miał odpłynąć morzem do Redut-Kale, a ztamtąd d. 18 puścić się w drogę lądem do Tyflisu.

— *Paryż* 24 *Kwietnia.* —

W Zamku Neuilly czynią przygotowania na przyjęcie xcia Salerno, który za dwa tygodnie jest tu spodziewany. Xżę Aumale powrócił z Bretanii do Paryża. Xżę Devonshire przybył tu wczoraj z Anglii. Admirał Dupetit-Thouars przyjmowany był dziś przez króla.

Zapewniają, że pan Page udał się nie do Oceanii ale do Maskatu z ratyfikacyą traktatu handlowego zawartego z tém państwem.

Z Algieru piszą pod d. 15 b. m., że wojsko wyprawy przeciw Kabylom, wyruszy d. 4 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Thiers prosił izbę, aby wyznaczyła dzień do interpellowania ministra sprawiedliwości względem praw dotyczących kongregacyj religijnych. Minister sprawiedliwości oświadczył, że może się przygotować do odpowiedzi na dzień 2gi maja, z powodu potrzeby naradzania się z kollegami i z powodu słabości ministra spraw zagranicznych. Izba przychyliła się do życzenia ministra. Poczem nastąpiły rozprawy nad prawem względem nowego podatkowania fabrykacyi cukru z buraków.

Jenerał Ventura, jak wiadomo, z jenerałem Allard, jeden z officerów francuzkich, którzy armię zmarłego Rundżit-Singa Lahory na europejski sposób uorganizowali, opuściwszy nazawsze tameczną służbę w skutku zaszłych rozruchów po śmierci Rundżit-Singa, znajduje się w kwarantanie w Marsylii, i za kilka dni przybędzie do Paryża.

Armią francuzką dowodzą obecnie: 8 marszałków, 79 jenerał poruczników i 115 jenerał-majorów. Najstarszym z marszałków co do służby jest xżę Dalmacyi; mianowany bowiem został 19 maja 1804 roku. Hrabia Reille mianowany 30go grudnia 1806 roku, jest najdawniejszym jenerał-porucznikiem, a hrabia Rochechouart, podniesiony 14go lipca 1814 roku do stopnia jenerał-majora, jest dziekanem swoich kolegów. Jenerałów w nieczynnéj służbie liczą 58. Hr. Lameth jest najdawniejszym ze wszystkich jenerałów, bo mianowany został jenerał-majorem d. 28 listop. 1791 r.

— *Londyn* 23 *Kwietnia.* —

Królowa i xżę Albrecht udali się wczoraj przez Greenwich do Blackwall, dla zwiedzenia stojącego tam na kotwicy olbrzymiego parowpływu *Great Britain.* Królowa zabawiła przeszło godzinę na pokładzie tego okrętu i wynurzyła swe podziwienie i zadowolenie. *Great Britain* przeznaczony do zaatlantyckiéj żeglugi, jest największy z okrętów angielskich; ma 322 stóp długości, (112 stóp więcéj niż liniowy okręt *Queen* o 120 działach), 6 masztów i maszynę parową o sile 1,000 koni, która za pomocą śruby Archimedesa posuwa okręt 25 mil na godzinę.

W dzienniku *Sun* czytamy: Król francuzów raczył zezwolić na przyjęcie go na członka klubu Royal-Western Jacht, który na swem zgromadzeniu w Plymouth przyjął tę wiadomość z żywem zadowoleniem.

Jak niedawno za pośrednictwem elektrycznego telegrafu graną była partya szachów, dla wykazania dokładności i szybkości udzieleń telegraficznych, tak ma być w tymże celu i w ten sam sposób grana partya wista. Czteréj gracze zajmą miejsce w Southampton, Londynie, Gosporcie i w Basingstoke, i sądzą że partya nie wiele dłużéj potrwa jak zwyczajna gra przy stole.

Dnia 19 runęła pod Ashton nowa arkada budującéj się kolei żelaznéj między Sheffield i Manchester i zabiła około 20 robotników. Arkady tworzyły podstawę drogi ponad rzeką i doliną przytykającą do rzeki.

— *Alexandrya* 6 *Kwietnia.* —

List z Damietty z d. 21 marca donosi co następuje: »Wśród bolesnego wrażenia smutnych wypadków, zaszłych w moich oczach, biorę pióro do ręki, bo za obowiązek chrześcianina poczytuję sobie skreślić w kilku słowach niegodne widowisko, którego byłem świadkiem.

»Ludność muzułmańska w Damiecie jest najfanatyczniejszą i najmniéj tolerancką z całego egiptu. Pięć razy blizko liczniejsza od wszystkich gmin chrześciańskich razem wziętych, z głęboką niechęcią spogląda na bandery Europy w jéj murach powiewające, i na handel, pomyślność i bogactwa, koncentrujące się w domach tych kilku osób, które przez monarchów europejskich reprezentantami ich w tém mieście mianowani zostali. Wprawdzie nędznicy ci nie śmią bezpośrednio uderzać na naszych

ajentów i na ich własności, ponieważ ci zostają pod opieką bander naszych, ale mszczą się na nieszczęśliwych bezbronnych rajabah za wszystko złe, któreby nam wyrządzić chcieli ale nie mogą, a biorąc w pomoc instynktową nienawiść najwyższéj w kraju władzy ku wszystkiemu, co tylko nosi imię chrześciańskie, nie pomijają żadnéj sposobności, aby im nie dać uczuć władzy większości.

»Od czasu jak w tem mieście mieszkam, często już byłem świadkiem złéj woli gubernatora Damietty dla wszystkich co nie wyznają religii Mahometa. W sierpniu r. z. umarł tu grek Zaccaria, zostający pod opieką Anglii, człowiek bardzo poważany, tak z swego charakteru jak i z obszernych handlowych stosunków. Z powodu wielkiéj odległości smętarza i nieznośnego upału, krewni zmarłego najęli kilku muzułmanów, aby za orszakiem pogrzebowym wodę do picia nieśli. Gubernator dowiedziawszy się o tem, wezwał tych wodonoszów przed siebie, i miotając największe obelgi na chrześcian i ich religię, czynił im wyrzuty że na pogrzebie niewiernego wodę nieśli; potem kazał każdemu z nich wyliczyć sto kijów, a ich przywódcy dwa razy tyle. Ponieważ dywan znajduje się w pośrodku dzielnicy chrześciańskiéj, wszystkie więc te okropności działy się pod oknami ajentów konsularnych i w obec bandery angielskiéj.

»Niedawno dwaj podli ludzie, ormianin i kopt, wyprzysięgli się swéj wiary i przyjęli islamizm; mieszkańcy miasta i zwierzchność turecka, z zapałem korzystali z téj sposobności, aby objawić swoją nienawiść ku chrystyanizmowi. Przy takich okolicznościach fanatyczni muzułmanie wyprawiają uroczystości, którym zawsze towarzyszy znieważanie i czynne obelgi popełniane na chrześcianach. I w tych dniach w Damiecie władze same dopuściły się największego bezprawia względem chrześcian.

Konsulowie angielski, austryacki i francuzki zrobili wicekrólowi przedstawienie, oświadczając że po jego sprawiedliwości spodziewają się surowego ukarania władz Damietty. Wicekról, za powzięciem pierwszéj wiadomości o téj okropnéj historyi od konsula francuzkiego, wysłał zaraz Achmeda Paszę do Damietty dla zarządzenia śledztwa, a nie czekając na jego rapport, skazał Ali-Beja, gubernatora owego miasta, na 5 lat do twierdzy Abukir i na 5000 piastrów (2,000 złp.) kary pieniężnéj na korzyść rodzin nieszczęśliwych ofiar obrzydłego fanatyzmu, tudzież na konfiskatę dóbr jego, z których dożywotnia pensya przeznaczona będzie dla tychże rodzin; winnych zaś Szechów i Ulemów na wygnanie do Tontah.

Rozmaitości.

Grzeczność małżeńska.

Pan *B.* jest to pewien młody, majętny, wesoły człowiek i ma także młodą, przystojną żonę, lecz w ich domu, niepokój. Oboje nie dbają wzajem o siebie i mówią sobie często otwarcie, iż wielki błąd popełnili, wchodząc w związek małżeński. Z tem wszystkiem starają się ile możności, aby swoje pożycie od głośnych burz ochronić, a w towarzystwie zwykli najszczęśliwszą parę udawać. Jednego razu pojechali oboje na bal maskowy u pewnego bankiera: Pan *B.* jako wenecki *nobile* z ośmnastego wieku, pani *B.* jako dama dworska z czasów Ludwika XV. natychmiast otoczył piękną mężatkę rój zalotników, którzy jéj tysiączne pochlebstwa z powodu jéj kostiumu prawić zaczęli. Do nich przyłączył się przypadkiem także i jéj małżonek. Pani *B.* osądziła za rzecz stosowną, zmusić męża do powiedzenia jéj grzeczności w obec nadskakujących jéj wielbicieli. „Nieprawdaż, kochany mężu“, ozwała się w tym celu, „że w tym stroju bardzo mi jest do twarzy! Co za szkoda, że się codziennie tak przebierać nie można! Zdaje mi się, iż jestem na to stworzoną, aby nosić strój z czasów Ludwika XV. I cóż ty na to mówisz, mój mężu?“ „Zgadzam się zupełnie z zdaniem tych panów i twojem“, odrzekł małżonek. „Prześlicznie ci jest w tym stroju, a to nawet tak ślicznie, że żałować należy, żeś się o 100 lat wcześniéj nie urodziła.“

Przyjechali do Krakowa.

Od dnia 9 do dnia 10 Maja.

Siegl Franciszek, Groetzch Joanna, Sawiczewska Bolesława, Richter Ambroży, Pietrusiński Ludwik, Łucznikow Jan, Jastrzębski Józef ob., z Polski; -- Homulatsch Klementyna, Graffina Antoni z żoną, Sosnowski Oskar, z Galicyi; -- Hudsky Franciszek z kompanią, Bender Ludwik ob., Klimkiewicz Antoni, Tang Wilhelm, Weingarten Julian, Tokarski Konstanty, Streibel Stanisław, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Czaplicki Kazim. ob., Kirbow Grzegórz, Straszewski Romuald ob., Hell Stanisław, Paprocki Michał ob., do Polski; -- Omeciński Jakób, Orurk Włodzim. br., Stadelmann Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1516.

Prokurator rządowy przy Trybunale *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Zawiadomia strony interes w tém mieć mogące, iż woźny nadetatowy Ignacy Zieliński uchwałą Trybunału W. M. Krakowa d. 25 Marca r. b do N. 5117 wydaną, a przez Sąd Wyższy pod dniem 15 Kwietnia t. r. zatwierdzoną, o nadużycie urzędu i przeniewierzenie poszla-

kowany, w pełnieniu obowiązków urzędowych zawieszonym został.

Kraków d. 24 Kwietnia 1845 r.

A. Gubarzewski.

(3r.) J. *Więckowski.*

Nro 1824.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionéj przez Tomasza Grudzińskiego prośby o przyznanie mu spadku po niegdy Maryannie Konstancyi dwojga imion Markiewiczowéj z nieruchomości pod L. 75, w Gminie VII., tudzież ruchomości składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844, wzywa mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby w zakresie trzech miesięcy do Trybunału z stosownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie wzmiankowany spadek podającemu przyznanym zostanie.

Kraków d. 19 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

H. Komar.

(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 1852.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Janie Auer pozostałego z summy złp. 3500 na domu pod L 4 na Piasku przy Krakowie położonym zabezpieczonéj, tudzież z summy złp. 3000 na domu pod L. 63 na Piasku przy Krakowie stojącym hypotekowanéj składającego się, a mianowicie Joannę Auer pannę i Joannę Nepomucenę Boguńską Tadeusza Boguńskiego małżonkę, aby w przeciągu trzech miesięcy z dowodami prawo takowe popierającemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie wzmiankowany spadek, obecnie zgłaszającemu się P. Maciejowi Bogdańskiemu w przypadającéj na niego części przyznany zostanie.

Kraków d. 11 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący.

H. *Komar.*

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 1852.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Anieli z Auerów Bogdańskiéj, z połowy realności pod L. 63 na Piasku przy Krakowie w gminie VII. położonéj, z wierzytelności niehipotekowanych, ruchomości i effektów składającego się, a mianowicie Joannę Auer pannę i Joannę Nepomucenę Boguńską, Tadeusza Boguńskiego małżonkę, aby w przeciągu trzech miesięcy z dowodami prawo takowe popierającemi do Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie wzmiankowany spadek obecnie zgłaszającemu się P. Maciejowi Bogdańskiemu przyznany zostanie.

Kraków d 11 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

H. *Komar.*

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 1798.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionego żądania przez star. Rachlę z Schajerów Wasserbergową o przyznanie jéj w $\frac{1}{6}$ części spadku po jéj ojcu Rafale Schajer pozostałego, tudzież o przyznanie $\frac{3}{20}$ części z spadku po Gitli Schajerównie z $\frac{1}{6}$ części majątku po jéj ojcu Rafale Schajer składającego się, na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z r. z. wzywa wszystkich interessowanych prawo do spadku po Rafale Schajer i Gitli Schajerowéj mieć mogących, aby się w ciągu miesięcy 3 z stosownemi dowodami do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek ten zgłaszającéj się w częściach przez nią żądanych przyznanym i w takich częściach tytuł własności domu N. 67 w gminie X. sytuowanego na rzecz jéj przepisanym zostanie.

Kraków d. 22 Kwietnia 1845 r.

Prezes

Majer.

(2r) Sekr. *Lasocki.*

Doniesienia prywatne.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.